

***Dorota Żołędź-Strzelczyk***

<https://doi.org/10.26881/pwe.2022.54.01>

ORCID: 0000-0002-4075-3002

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dorotagata@onet.pl

***Katarzyna Kabacińska-Łuczak***

ORCID: 0000-0001-8098-3403

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

katarzyna.kabacinska@wp.pl

## **Przyswajanie zawczasu niezbędnych umiejętności, czyli o funkcji socjalizacyjno-przygotowawczej dawnych zabawek dziecięcych**

### **Summary**

#### **Acquiring necessary skills in advance, the socialisation and preparation functions of children's toy from the past**

Toys are undoubtedly an important part of childhood. Both in the past and in the present day, these objects accompany children in everyday life. Reflections on the toys have appeared in the ideas of ancient thinkers, who emphasized the importance of the toy in child development. The aim of this study is to present statements and theoretical reflections on children's toys, particularly in relation to their functions. In the analysed fragments you can indicate a more or less explicit definition of selected toys' functions, which were supposed to equip children with specific competences based on gender, social position and other criteria. The categories adopted during the analysis of toys' socialization and preparation functions are: farmer, builder and warrior, lady of the house, housewife, and mother, caretaker and nanny. Based on the interpretations resting on selected source materials, it can be concluded that the socialization function of the toy was, albeit indirectly, known to many philosophers and pedagogues. While initially few thinkers reflected on the role of a toy, and they also did it "timidly", with time interest in the toys and children's games is growing. It is part of an increasingly deepened reflection on the child and childhood.

**Keywords:** toy, childhood, toy's socializing function

**Słowa kluczowe:** zabawka, dzieciństwo, funkcja socjalizacyjna zabawki

Zabawki są najważniejszym atrybutem dzieciństwa. Każdy z nas, dorosłych, miał swoją ulubioną zabawkę, którą wspomina z rozrzewaniem. Wejście w rzeczywistość zabaw(k)ową staje się dla każdego dziecka ważną ludycznie i poznawczo przestrzenią. Ponadto odzwierciedla wszelkie przemiany społeczno-kulturowe, gospodarcze, technologiczne i wychowawcze.

Współcześnie zastanawiamy się nad tym, jakie zabawki są najlepsze dla dziecka. Starannie je projektujemy, dbamy, aby produkowano je z odpowiednich materiałów, aby były również ładne i estetycznie wykonane. Dla wielu dorosłych refleksje nad zabawką dotyczą także określenia, czym ona jest, co może nią być. Te pytania są też obecne w aktualnie toczących się dyskusjach teoretycznych. Przedstawiciele wielu nauk – pedagodzy, socjologowie, psychologowie, etnografowie, kulturoznawcy etc. – próbują dookreślić termin „zabawka”. Nie udało się stworzyć jednej interdyscyplinarnej definicji zabawki, a to z tego względu, że treść tego pojęcia „ma szeroki zakres i dlatego może być rozważane z różnych punktów widzenia” (Marchewa-Pichlińska 1987: 7). Pedagodzy i psychologowie stwierdzają, że zabawka to „przedmiot (lub zestaw przedmiotów) wykonany w celu pobudzenia zabawowej aktywności dziecka (ruchowej, umysłowej czy emocjonalnej), stwarzający sposobność do poszerzania doświadczeń, gry wyobraźni i stopniowania rzeczywistości” (Dunin-Wąsowicz 1977: 24). Dla etnologów natomiast jest to „przedmiot materialny specjalnie wykonany do celów zabawowych, który zawiera w sobie treści kulturowe właściwej dla niego epoki lub epok minionych z zakresu kultury materialnej, duchowej lub społecznej i przekazuje je w sposób budzący określone postawy ludyczne, a za ich pośrednictwem, kształtuje rozwój fizyczny, psychiczny lub emocjonalny” (Bujak 1988: 13). *Stricte* zabawką jest niewątpliwie przedmiot celowo wykonany do zabawy, należy jednak pamiętać, że zabawką może być każdy przedmiot, którym dziecko się bawi<sup>1</sup>.

Świadomi rodzice kupują swoim pociechom zabawki wybrane z namysłem, dostosowane do ich wieku i potrzeb rozwojowych. Zabawka bowiem powinna spełniać ważne funkcje – wpływać na wszechstronny rozwój dziecka: umysłowy, emocjonalny, społeczny i fizyczny. Do tego powinna jeszcze – na co wskazuje sama jej nazwa – po prostu bawić. Można więc uznać, że realizuje dwie podstawowe funkcje: ludyczną i kształcącą, „za pośrednictwem których kształtują psychiczny i fizyczny rozwój dziecka” (Brzezińska i in. 2011: 14). Jan Bujak zwraca uwagę, że w tych dwóch podstawowych funkcjach mieszczą się wszystkie pozostałe. Najważniejsze, aby zabawka pobudzała postawę ludyczną (zabawową), jednocześnie dając gotowość do przyjęcia kulturowych treści zawartych w zabawkach (Bujak 1988: 25).

Tak widzimy zabawkę dziś, a jak postrzegali ją nasi przodkowie? We współczesnej literaturze pedagogiczno-psychologicznej można wskazać kilka funkcji zabawek: kształcącą, wychowawczą, terapeutyczną i socjalizacyjną. Ta ostatnia, przygotowawcza, właśnie zdaje się towarzyszyć, mniej lub bardziej świadomie, refleksjom myślicieli w różnych wiekach (por. Kabacińska 2010: 123–136).

W piśmiennictwie polskim do XIX w. nie podjęto prób zdefiniowania zabawki. Dopiero w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego z 1814 r. znajdziemy określenie: „zabaweczki, którymi dzieci się bawią, lalki itp.” (Linde 1814: 592). Pewne uszczegółowienie pojęcia odnotowano w *Słowniku języka polskiego* z 1861 r.: „przedmiot do zabawy, rozrywki”; „rzecz drobna, umyślnie dla zabawy dzieci robiona, np. lalki, koniki itp.”

<sup>1</sup> Tak zwane szerokie i wąskie znaczenie zabawki (Kabacińska 2010a).

(Zdanowicz i in. 1861: 2063). W najwcześniejszych polskich ustaleniach terminologicznych pojęcia zabawka podkreśla się, że ma to być przedmiot celowo wykonany do dziecięcej zabawy. Można więc zauważyć zasygnalizowanie funkcji ludycznej zabawki.

Zasadniczo niewiele można powiedzieć o postrzeganiu zabawek w przeszłości, nie wiemy, czym kierowali się dorośli, dając je swoim lub cudzym dzieciom. Do końca XVIII w. nie ma także *expressis verbis* przykładów rodzicielskiej troski o dziecinne cacka. Nie ulega wątpliwości, że większe zainteresowanie istotą zabawki można wskazać w drugiej połowie XIX w., co wynika zarówno ze zmieniającej się wówczas sytuacji dziecka w rodzinie i społeczeństwie, jak i z pojawienia się nowych możliwości technologicznych wytwórstwa zabawek (Żołądz-Strzelczyk i in. 2016). Pomimo zróżnicowanych (jakościowo i ilościowo) informacji dotyczących dawnych zabawek można dostrzec pewne symptomy tego, czego dzisiaj oczekujemy od zabawek, pewne próby określenia (mniej lub bardziej intuicyjnego) ich funkcji.

Zabawka dziecięca spełnia swoje funkcje w momencie wejścia z dzieckiem w drugą rzeczywistość – tę zabawową. Zwracano na to uwagę w dawnych poglądach, a za przykład niech posłuży wypowiedź R. Rogożewskiego, według którego głównym celem zabawki jest „dostarczenie dzieciom przyjemnych wrażeń, przyczyniających się bądź to pośrednio, bądź bezpośrednio do pomyślnego rozwoju władz fizycznych i umysłowych” (Rogożewski 1913: 533). Niewątpliwie na podstawie analizy znanych badaczom źródeł można stwierdzić, że dawni myśliciele wskazywali trzy podstawowe funkcje zabawki: ludyczną (zabawową), rozwojową (edukacyjną) oraz socjalizacyjną (wychowawczą, przygotowawczą) (Kabacińska-Łuczak, Wojewoda 2020: 74–84). Już w poglądach starożytnych filozofów można znaleźć wskazówki dotyczące funkcji socjalizacyjnej zabawki. Oczywiście autorzy ci nie stosują takiej terminologii, jednak ich rozważania ukierunkowane są na porady dotyczące przygotowania dziecka do pełnienia odpowiedniej roli w społeczeństwie. Pomóc w tym zadaniu miała właśnie zabawka, dlatego istotny był podział zabawek w zależności od płci – dziewczynki bawiły się lalkami, aby przygotować się do roli matki, chłopcy ujeżdżali koniki, ćwicząc umiejętności wojskowe, oraz ze względu na pochodzenie społeczne (por. Kabacińska-Łuczak, Żołądz-Strzelczyk (red.) 2016).

O dawnych zabawkach dziecięcych, ich rodzajach, produkcji, zachowanych egzemplarzach napisano w ostatnich latach wiele prac z perspektywy różnych nauk: historii, historii wychowania, archeologii, etnologii itp. Wieloaspektowe opracowanie poświęcone dawnym zabawkom dziecięcym na ziemiach polskich zostało wydane w 2016 r. (Żołądz-Strzelczyk i in. 2016). Niniejsze rozważania wpisują się w historyczno-pedagogiczny nurt badań nad dawną zabawką. Chciałybyśmy, aby „przemówili” autorzy, pisarze i malarze, reprezentujący różne epoki, i pokazali, jakie były poglądy na rolę zabawki i jej funkcje, jej znaczenie w rozwoju dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem przyswajania zawczasu niezbędnych w dorosłym życiu umiejętności. Funkcja przygotowawcza zabawki, zarówno w dawnych, jak i współczesnych poglądach teoretycznych, ma określone miejsce. Właśnie w procesie socjalizacji jednostka przygotowuje się do funkcjonowania w społeczeństwie, podejmując odpowiednie (dla niej i/lub społeczeństwa) role. Tak też w dawnych wiekach

postrzegano zalety zabawek służących przygotowaniu dziecka do dorosłego życia (por. Nawrot-Borowska 2010: 173–190; Kabacińska-Łuczak, Nawrot-Borowska 2018).

Niestety, w wypowiedziach brak szczegółowych informacji na temat zabawek, zabawka była – jak można sądzić – czymś błahym, nieważnym i stąd nie zajmowano się nią w poważnych rozważaniach, a nawet w tych mniej wybitnych dziełach. Trafnie zauważył Tadeusz Seweryn: „wszakże chcemy, aby zabawka nie tylko sprawiała dziecku radość, ale także je wychowywała, aby była piękna, aby kształciła i rozwijała jego zdolności psychofizyczne. Takich właśnie zabawek wytworzył lud w ciągu wieków nieprzebraną ilość, ale z tego wielkiego bogactwa znamy tylko nikłe szczątki. Złożyło się na to wiele przyczyn. Najważniejszą z nich jest późne zainteresowanie się dzieckiem w ogóle, przypadające na wiek XIX. Do tego bowiem czasu uważano, że zabawka to nic poważnego – tak samo zresztą jak dziecko” (1960: 6–7). Wprawdzie zabawki wspomniano przy rozmaitych okazjach, np. w pamiętnikach, wspomnieniach, listach, szczególnie, by podkreślić cechy czy zachowania niezbyt godne dojrzałego człowieka, by zaznaczyć czyjś zbyt młody wiek czy też nieodpowiednie postępowanie itp., to na ogół są to lakoniczne wzmianki pozbawione szerszych komentarzy. Podobnie sprawa wygląda z ikonografią zabawek – zachowane przedstawienia najczęściej są statycznymi wyobrażeniami dzieci trzymających zabawki odpowiadające ich płci i wiekowi (por. Żołądź-Strzelczyk, Kabacińska-Łuczak 2012; Żołądź-Strzelczyk 2010: 91–102). Wyjątek stanowią przekazy ikonograficzne z cyklu *Zabawy dziecięce*, z najbardziej znanym obrazem Pietera Bruegla pod tym samym tytułem, na których widoczne są nie tylko różne dawne zabawy, ale także wykorzystywane w ich trakcie zabawki. Pozwala to na odtworzenie ich roli i zastosowania podczas dziecięcych zabaw.

Śród nielicznych wypowiedzi wpisujących się w teoretyczne rozważania na temat dziecięcych zabawek wybrałyśmy kilka. Chociaż są one znane i często przytaczane w rozważaniach nad dawnymi zabawkami, uważamy, że zasługują na analizę same w sobie, a nie jako przedmioty wpisane w szersze refleksje i konteksty dziejów dzieciństwa i historii zabawek. Zawierają one mniej lub bardziej wyraźne określenie funkcji wybranych zabawek, które miały wyposażyć dzieci w konkretne kompetencje wynikające z płci, urodzenia i innych determinantów. Wydaje się, że przytaczani autorzy zdawali sobie sprawę z roli zabawek i zabaw w procesie edukacji dzieci.

### **Rolnik, budowniczy i wojownik**

Należy zauważyć, że zabawki towarzyszą człowiekowi od dawna. Poświadczają to znaleziska odkrywane podczas wykopalisk archeologicznych. Ważnym głosem w rozważaniach na temat zabaw i zabawek dziecięcych jest znany fragment dzieła Platona pt. *Prawa*:

Każdy, kto ma kiedyś dobrze wykonywać jakiś zawód, ćwiczyć się w nim musi od razu, od samego dzieciństwa i zarówno w zabawie, jak i przy poważnych zajęciach musi mieć

wciąż do czynienia z tym wszystkim, co z tą rzeczą pozostaje w związku. I tak ten, kto stać się ma na przykład dobrym rolnikiem czy budowniczym, już w zabawie budować powinien domki dziecinne czy półka uprawiać, a wychowawca dostarczyć winien jednemu i drugiemu małych narzędzi wzorowanych na prawdziwych i przywozić ich do tego, żeby pewne niezbędne elementarne umiejętności przyswoili sobie z wczesnym. Przyszły cieśla nauczyć się więc musi mierzyć i posługiwać się sznurem ciesielskim, a przyszły wojskowy bawiąc się, zaprawiać się powinien w konnej jeździe (Platon 1997: 41–42).



## II. 1. Zabawa w musztrę

Źródło: J.B. Basedow, *Elementarwerk*, mit den Kupfertafel Chodowiecki su. a. hrsg. v. Th. Fritzsche, Leipzig 1909, t. 3, tab. Va.

Mamy w tych słowach wyraźne podkreślenie współcześnie definiowanych funkcji zabawki: dydaktycznej (chłopiec ma się od małego uczyć określonych czynności) i socjalizacyjnej (chłopiec będzie w życiu pełnił określone funkcje). Zabawka według współczesnych koncepcji powinna uczyć i wychowywać. Tak widział to zagadnienie Platon, według którego człowiek powinien od najmłodszych lat przygotowywać się do tego, co jest mu przeznaczone w dorosłym życiu. Rzecz jasna istnieje zasadnicza różnica w dzisiejszym i platońskim podejściu do przeznaczenia człowieka. W ujęciu Platona urodzenie determinowało całe życie i obowiązki człowieka. Niemniej ważne jest to, że starożytny filozof dostrzegał rolę zabawek (domki dziecinne, narzędzia, zapewne miniaturowe) oraz zabawy w rozwoju (społecznym) dziecka. Dzięki nim można było i należało od „samego dzieciństwa” uczyć się tak, aby w przyszłości znaleźć się na właściwym miejscu w społeczeństwie.

Interesujące podejście tego antycznego myśliciela zakładało ćwiczenie dziecka w konkretnych czynnościach od wczesnych lat życia z wykorzystaniem zabawy i naturalnie – jej atrybutów, jakimi są zabawki. „Zaprawianie się” od najmłodszych lat w określonych czynnościach było konieczne, aby dobrze wykonywać w dorosłym życiu powierzone sobie i przeznaczone z racji urodzenia obowiązki (np. il. 1, 2). Platon określa również rolę wychowawcy, który z jednej strony powinien dostarczyć dziecku odpowiednie przedmioty/zabawki, z drugiej zaś ma czuwać nad przyswojeniem przez oddanego mu pod opiekę wychowanka określonych kompetencji. Podkreśla zatem konieczność opieki, dozoru i wsparcia ze strony dorosłych. Zostawione samo sobie dziecko mogłoby nie wiedzieć, w jaki sposób bawić się/ pracować z wykorzystaniem dostarczonych zabawek, a to mogłoby mieć negatywne konsekwencje nie tylko w teraźniejszości, ale także w przyszłości.



## II. 2. Zabawa klockami Richtera

Źródło: „Nowa Reforma” 1910, nr 564, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/217224/edition/205822/kontent,20.01.2022>.

W podobnym duchu wypowiadał się Jan Amos Komeński, zapewne nawiązując do przytoczonych myśli Platona. Uważał on, że dzieciom „można dać (...) pojęcie o rzemiosłach przez pokazanie ich narzędzi, o zajęciach gospodarskich, o działaniach politycznych, o stanie wojskowym, o budownictwie itp.” (Komeński 1935: 169). Zabawy zabawkami traktował jako ćwiczenie czynności niezbędnych w dorosłym życiu: „czystość przy jedzeniu, w ubraniu, a nawet w starannem obchodzeniu się z lalkami i zabawkami” (Komeński 1935: 249).

W pewnym stopniu podobne ujęcie znajdziemy u autorów z początku XX w. Na przykład Stefania Tuchołkowa pisała, że:

zabawa dla dziecka jest nie tylko rozrywką, ale i pracą, bo chłopiec bawiący się w konia lub dziewczę szyjące, lub piorące rzeczy swej lalki, zarówno się tą zabawą zmęczą, jak fernal stajenny robotą zajęty lub szwaczka i praczka zarabiająca na życie; a jednak bez zabawy, bez odpowiednich zabawek nie można właściwie dziecka dobrze wychować (Tuchółkowa 1910: 1610).

Józefa Jaxa-Bąkowska na łamach „Bluszczu” zalecała zabawki „przedstawiające jakąś pracę ludzką, jakiś fach, zajęcie rzemieślnicze” (Szczęsna [Józefa Jaxa-Bąkowska] 1899: 397). Oprócz walorów edukacyjnych wyrabiały one w dziecku poszanowanie czyjejś pracy.

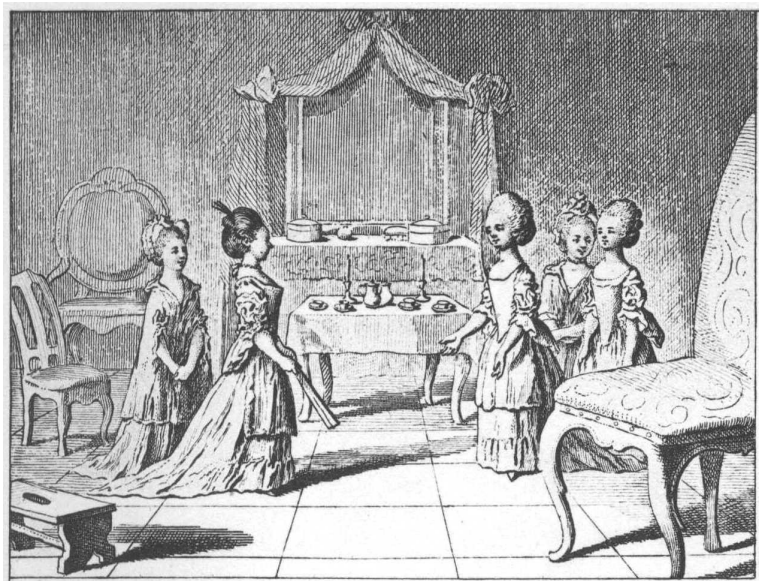
### **Pani domu, gospodyni**

O zabawkach wspominał w swoich dziełach Jan Ludwik Vives. Jego ocena przydatności zabawek była różna. W najważniejszym traktacie *O podawaniu umiejętności* krytycznie wypowiadał się na temat lalek, pisał wręcz: „precz odrzucić należy lalki, jest to zaprawa do swego rodzaju idolatrii, a przy tym wzbudzają one chęć błyszczenia ozdobami” (Vives 1968a: 269). Zamiast lalek polecał inne zabawki. W dziele *O wychowaniu niewiasty chrześcijanki* pisał: „pochwalam inne zabawki, ołowiane lub cynowe przybory kuchenne, których tu w Belgii mamy co niemiara. Dzieci lubią je, a w zabawie nauczą się z nich korzystać” (Vives 1968b: 269–270). Biorąc pod uwagę to, że traktat dotyczył wychowania panienek, zapewne słowa te były kierowane do nich – to dziewczynki miały się bawić „przyborami kuchennymi”. Faktycznie były to zabawki od wieków towarzyszące zabawom dziewczynek (Żołądź-Strzelczyk i in. 2016: 315–326). Przedmioty odtwarzające naczynia i przybory kuchenne w normalnych rozmiarach były wytwarzane z różnych materiałów, naśladowały ich kształty, miały podobne zdobienia. Często wykonywano je w tych samych warsztatach. Ich rozmiary były zróżnicowane: od maleńkich, będących elementami wyposażenia domków dla lalek (por. Oczo 2021), przez nieco większe dla lalek, do jeszcze większych, które dziewczynki wykorzystywały do zabawy w przyjęcie. Przybory kuchenne wykonane z ołowiu lub cyny, jak te wspomniane przez Vivesa, były bardzo popularnymi zabawkami w Europie Zachodniej, szczególnie w Anglii, Niderlandach i w Niemczech. Prawdopodobnie z Anglii przywożono je również do Gdańska, gdzie znajdują je archeolodzy (Żołądź-Strzelczyk 2016: 455–472; por. Żołądź-Strzelczyk 2013: 5–30).

Wykonywano je w warsztatach odlewniczych, zapewne tych samych, w których odlewano „dorosłe” naczynia domowego użytku. Krzysztof Weigel Starszy, niemiecki miedziorytnik, handlarz sztuki i wydawca, w 1698 r. pisał: „Nie ma w zasadzie rzemieślnika, który nie odtwarzałby dużych przedmiotów w formie zabawek. Dotyczy to przede wszystkim sztuki tworzenia domków dla lalek z przynależnym gospodarstwem domowym. Domki takie są starannie wykonane i często bardzo kosztowne” (King 1977: 146). Miniaturowe elementy wyposażenia takich domków stanowiły wierne odzwierciedlenie sprzętów normalnej wielkości najczęściej wykonanych w skali 1:10. Znany tylko z przekazów pisanych i ikonograficznych domek z 1631 r. należący do Anny Käferlin,

mieszczki norymberskiej, stanowi dowód, że obiekty tego rodzaju miały funkcję dydaktyczną, przygotowawczą. Domek Anny Käferlin za niewielką opłatą można było oglądać, a jego właścicielka pisała w swoistej ulotce reklamowej: „mój domek dla lalek ma za zadanie dawać przykład dobrze zorganizowanego domowego gospodarstwa (...) będziecie potrafili dobrze zorganizować wasze życie i obowiązki” (King 1977: 145).

W domkach dla lalek znajdowały się, obok wielu innych pomieszczeń, kuchnie wyposażone w takie naczynia i sprzęty, jakie można było powszechnie spotkać w gospodarstwach domowych danego okresu, m.in. w cynowe naczynia: talerze, dzbany, misy itp. (Oczko 2021). Oprócz całych domków pokazujących różne pomieszczenia i ich wyposażenie produkowano również tańsze, a więc łatwiej dostępne kuchnie i pokoje lalczyne. O ile domki często były, z racji swojej wartości, niedostępne dla dzieci, o tyle odrębne kuchnie tworzono zasadniczo dla nich. Dziewczynki, niezależnie od pochodzenia, bawiły się nimi i tym samym przyswajały zachowania i czynności potrzebne w dorosłym życiu. W 1572 r. księżniczka saska dostała kuchnię do zabawy wyposażoną w 71 talerzy, 40 talerzy do mięs, 36 łyżek i 28 kieliszków do jajek wykonanych z cyny. Wiele egzemplarzy takich pomieszczeń, wyposażonych w niezbędne naczynia i sprzęty kuchenne w miniaturowym wymiarze, znajduje się w muzeach i kolekcjach. Na ich przykładzie można odtworzyć wyposażenie kuchni w różnych okresach i środowiskach, czynności związane z przygotowywaniem posiłków, a co za tym idzie – zakres obowiązków, które dzięki takim zabawkom przyswajały sobie kobiety.



Il. 3. Zabawa w przyjęcie

Źródło: J.B. Basedow, *Elementarwerk*, mit den Kupfertafel Chodowiecki su. a. hrsg. v. Th. Fritsch, Leipzig 1909, t. 3, tab. VIa.



Zabawę w dom, w przyjęcie Daniel Chodowiecki pokazuje na rysunkach z cyklu *Zabawy dziecięce* (il. 3), zamieszczonych w książce Johanna Basedowa *Elementarwerk* (1909). Małe i trochę większe dziewczynki przedstawione na tych rysunkach bawią się miniaturowymi naczyniami – talerzykami, dzbanuszkami i łyżeczkami. Naśladują zachowania dorosłych i uczą się zastosowania różnych przedmiotów.

### Matka, opiekunka, piastunka

Wróćmy jeszcze do słów Vivesa dotyczących lalek. W swej krytycznej ocenie tego rodzaju zabawek był raczej osamotniony, lalka uchodziła za typową i wskazaną zabawkę dla dziewczynek. To dzięki zabawie lalkami małe kobiety uczyły się sprawowania opieki nad dziećmi.



Il. 4. Dziewczynki opiekujące się lalkami

Źródło: J.B. Basedow, *Elementarwerk*, mit den Kupfertafel Chodowiecki su. a. hrsg. v. Th. Fritsch, Leipzig 1909, t. 3, tab. Vd.

Jan Brożek w dziele *Gratis* pisał:

Pamiętam u przyjaciela mego jednego dwoje dziewczynek małych, we czterech lat jedno, drugie w pięci, które za piecem ubierały łątki, a zwały je dziećmi; gdy je już w szmaty uwinęły i sznurami uwiązały, sprzeczały się: moje piękniejsze; drugie zaś: nie twoje, moje;

oto oczki u niego piękniejsze, gębusia mała. Usłyszawszy, przystąpię do tak sławnej kontrowersyjnej, obaczę, rozwinę, aliści szczapy smolne; roześmiałem się i odszedłem rzekłszy: „Ubierajcież, miłe dziatki!” (Brożek 1956: 348).

Również Jędrzej Śniadecki dostrzegał walory zabaw lalką, w swojej wypowiedzi akcentując funkcję przygotowawczą zabawki:

trudnią się wychowaniem, nauką i ubiorem lalek, szyją im czepki i suknie, komponują stroje, ubierają im kołyski i łóżka, wydają, dotują i zastawiają dla nich obiady, dają im przepisy dobrego zachowania się i pożycia, słowem, oddają im to wszystko, co same odbierają od matek (Śniadecki 1835: 94).

Zabawa lalkami przez wieki była uważana za typowo dziewczęce zajęcie. Świadczą o tym zarówno przekazy pisane, jak i ikonograficzne. Najczęściej są to statyczne wyobrażenia dziewczynek w różnym wieku z lalkami, ale niekiedy artyści uwiecznili czynności związane z zabawą lalkami przypominające opiekę nad małymi dziećmi. Na zamieszczonej ilustracji autorstwa Daniela Chodowieckiego (il. 4) widzimy dziewczynki zajmujące się lalkami/dziećmi: kołyszą je, noszą, zabezpieczają przed upadkiem z krzesła. Tak będą w przyszłości zajmowały się prawdziwymi dziećmi, nie lalkowymi.

Jeszcze wyraźniej ten aspekt zabawy lalkami widać na ilustracjach pochodzących z wieku XIX. Dziewczynka opiekuje się swoją lalką w taki sposób, że można by sądzić, że zajmuje się inną mniejszą od siebie dziewczynką.

### **Odległe epoki, taka sama zabawka czy także zawód taki sam?**

Na początku napisałyśmy, że zabawka była czymś blahym, nieważnym i dlatego w przeszłości rzadko zajmowano się zabawkami. Czy jednak tak faktycznie było? Przytoczone wypowiedzi mogą świadczyć o tym, że przynajmniej niektórzy myśliciele dostrzegali jej znaczenie i zauważali jej funkcje. Może nie nazywali ich tak, jak my czynimy to współcześnie, ale dostrzegali najważniejsze funkcje zabawek.

Po pierwsze samo dawanie dzieciom zabawek już jest istotnym sygnałem. To dorośli, najczęściej rodzice lub inne bliskie osoby, wręczali dzieciom zabawki. Z jakiegoś powodu to czyniono! Zapewne przyczyną była chęć zajęcia dziecka. Może intencją dorosłego było to, by dziecko, bawiąc się, przyjemnie spędzało czas. Być może kierowała nim następująca refleksja: mój syn ma być rycerzem, kupcem, rzemieślnikiem, będzie miał więc zabawki, które wiążą się z tymi zajęciami. Syn rycerza dostanie drewniany mieczyk, aby od małego się nim posługiwał. Syn kupca otrzyma do zabawy drewniany wózek na kółkach zaprzęzony w koniki, przyszły rzemieślnik – miniaturowe narzędzia, aby od małego ćwiczył się w tym, co będzie robił w dorosłym życiu. To zapewne nie jest przypadek, że w miejscowościach położonych nad wodą, w których zajmowano się rybołówstwem lub

transportem wodnym, archeolodzy znajduj wystrugane z kory łodki (Żodź-Strzelczyk i in. 2016: 285–289).

Funkcja socjalizacyjna zabawki by, cho poŃrednio, wskazywana przez wielu myŃlicieli, filozofów i pedagogów. Z czasem coraz lepiej zdawano sobie z niej spraw i zaczto o niej mówi. O ile pocztkowo nieliczni myŃliciele zastanawiali si nad rol zabawki, a i oni czynili to w pewnym sensie „nieŃmiao”, to z czasem zainteresowanie zabawk i zabawami dziecięcymi roŃo, wpisujc si w coraz bardziej pogłbiony namys nad dzieckiem i dziecinstwem. Wiek XIX przynosi ju zdecydowane zmiany w tym zakresie. Henryk Wernic, analizujc przydatnoŃ zabawek, zauway:

Skoro dzieci nabd pewnej wprawy w chodzeniu, naley im dostarcza takich zabawek, ktreby ich utrzymyway w ruchu i poniekd do niego zmuszay – a wic piteczka, konik drewniany, wzek, s tu zupenie na swym miejscu. Na wzku przewozi malec sw wsnoŃ z jednego kta pokoju do drugiego i dugie odbywa z nim podroe naokoo stou i krzes. (...) Zabawki te rowny maj powab dla chłopczykw i dziewczynek, z t tyko ronic, e dziewczynki pierwszestwo daj laleczkom nad konikami; laleczka te w zupenoŃci zastpuje siostrzyczce bratniego konika. Konik bryka, bywa nieposłusznym, potrzebuje zachty w postaci groby lub proŃby; laleczka nie zawsze jest powolna rozkazom siostrzyczki, trzeba j napomina, strofowa, pielgnowa itd., a jednemu i drugiemu dostarczy jada, poywienia i dawa wypoczynek (cyt. za: Bobrowska-Nowak 1978: 118).

I cho zmieniajc si rzeczywistoŃ spoeczno-kulturowa wywuwa zarwno na sam zabawk (jej fabrykacj czy wygld), jak i na zabawk z jej wykorzystaniem (nowe zabawy zwizane z postpem technologicznym), jej funkcja przygotowawcza pozostaje jednak niezmienna, mimo e ewoluuje spojrzenie na podejmowanie rol spoecznych przez dziewczynki i chłpcw.

Ale to zapewne nie wszystko – zabawki od dawna, moe od swoich pocztkw, byy przynalene konkretnym dzieciom. PrzynalenoŃ ta nie bya rzecz obojtn. Czym innym bowiem bawio si mae dziecko, czym innym starsze. Inne zabawki miay dziewczynki, inne zabawki otrzymywali chłpcy. A jeszcze jeŃli doda do tego zronicowanie zabawek zwizane z moliwoŃciami finansowymi rodzicw, to powstaje jeszcze bardziej skomplikowany obraz dawnych zabawek, a co za tym idzie – rownie ronorodnoŃ przy- czyn, dla ktrych doroŃli dawali dzieciom zabawki.

## Literatura

- Bobrowska-Nowak W. (1978), *Zarys dziejw wychowania przedszkolnego*, cz. 2: *Wybr materiaw Ńródowych*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Broek J. (1956), *Gratis*. W: J. Broek, *Wybr pism*, oprac. H. Barycz. T. 1. Warszawa, Pastwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Brzezińska A.I., Bątkowski M., Kaczmarska D., Włodarczyk A., Zamęcka N. (2011), *Zabawa, czyli co i po co? O roli zabaw i zabawek w przygotowaniu do dorosłego życia*. „Wychowanie w Przedszkolu”, 11.
- Bujak J. (1988), *Zabawki w Europie – rozwój zainteresowań*. Kraków, Nakład Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Dunin-Wąsowicz M. (1977), *O zabawce w życiu dziecka*. Warszawa, Wydawnictwo „Warta”.
- Kabacińska K. (2010a), *Od grzechotki do... – słów kilka o zabawkach dziecięcych*. „Studia Edukacyjne”, 11.
- Kabacińska K. (2010b), *Zabawka w danych poglądach pedagogicznych*. W: D. Żołądz-Strzelczyk, K. Kabacińska (red.), *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*. Poznań, Wydawnictwo Rys.
- Kabacińska-Łuczak K., Nawrot-Borowska M. (2018), *O zwykłych przedmiotach w niezwyklej codzienności. Bożonarodzeniowe zabawki dla dzieci na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kabacińska-Łuczak K., Wojewoda A. (2020), *Zabawy i zabawki dziecięce*. W: H. Krauze-Sikorska, M. Klichowski (red.), *Pedagogika dziecka*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Kabacińska-Łuczak K., Żołądz-Strzelczyk D. (red.) (2016), *Zabawka – przedmiot ludyczny i obiekt kolekcjonerski*. Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- King E. (1977), *Puppen und Puppenhäuser*. Zürich, Albatros Verlag.
- Komeński J.A. (1935), *Wielka dydaktyka*. Lwów, Wydawnictwo Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego.
- Linde M.S.B. (1814), *Słownik języka polskiego*. Warszawa, Drukarnia XX. Pijarów.
- Marchewa-Pichlińska M. (1987), *Co dorosły o zabawce wiedzieć powinien*. Warszawa, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Nawrot-Borowska M. (2010), *Zabawki dzieci polskich w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku – zapatrywania teoretyczne*. W: D. Żołądz-Strzelczyk, K. Kabacińska (red.), *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*. Poznań, Wydawnictwo Rys.
- Oczko P. (2021), *Miniaturowe światy. Historia domków dla lalek*. Wilanów, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie (seria: Silva Rerum).
- Platon (1997), *Prawa*, tłum. i oprac. M. Maykowska, wstęp T. Kozłowski. Warszawa, Wydawnictwo „Alfa-Wero”.
- Rogożewski R. (1913), *Jakie zabawki kupować dzieciom*. „Dziecko”, 9.
- Seweryn T. (1960), *Polskie zabawki ludowe*. Warszawa, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Szczęśna [Józefa Jaxa-Bąkowska] (1899), *Zabawki dla dzieci*. „Bluszcz”, 50.
- Śniadecki J. (1835), *Fizyczne wychowanie dzieci*. Sanok.
- Tuchołkowa S. (1910), *Zabawa jako czynnik wychowawczy*. „Praca”, 51.
- Vives J.L. (1968a), *O podawaniu umiejętności*, przekł. A. Kempfi. Wrocław-Warszawa, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Vives J.L. (1968b), *O wychowaniu niewiasty chrześcijanki*. W: *O podawaniu umiejętności*, oprac. A. Kempfi. Wrocław, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Zdanowicz A., Szyszka M.B., Filipowicz J., Tomaszewicz W., Czepieliński F., Korotyński W., Trentowski B. (1861), *Słownik języka polskiego*, cz. 2: P-Ż. Wilno, wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda.

- Żołędź-Strzelczyk D. (2010), *Dawne zabawki dziecięce – opisane słowem i obrazem*. W: D. Żołędź-Strzelczyk, K. Kabacińska (red.), *Dawne i współczesne zabawki dziecięce*. Poznań, Wydawnictwo Rys.
- Żołędź-Strzelczyk D. (2013), „*A cacek też dużo było*”. *Zabawki dziecięce na ziemiach polskich w średniowieczu i epoce nowożytnej*, „Kwartalnik Historyczny”, 1.
- Żołędź-Strzelczyk D. (2016), *Zabawki z wykopalisk przy ulicy Chmielnej 73–74 w Gdańsku*. W: R. Krzywdziński (red.), *Dantiscum*, t. 1. Gdańsk, Dantiscum. Pracownia Badań Archeologicznych.
- Żołędź-Strzelczyk D., Gomułka I., Kabacińska-Łuczak K., Nawrot-Borowska M. (2016), *Dzieje zabawek dziecięcych na ziemiach polskich do początku XX wieku*. Wrocław, Wydawnictwo Chronicon.
- Żołędź-Strzelczyk D., Kabacińska-Łuczak K. (2012), *Codziennosc dziecięca opisana słowem i obrazem. Życie dziecka na ziemiach polskich od XVI do XVIII wieku*. Warszawa, Wydawnictwo DiG.